

Piotr Czepas

*Muzeum Archeologiczne
i Etnograficzne w Łodzi*

Pozycja społeczna młynarza w środowisku wiejskim w XX wieku

Problematyce młynarstwa poświęcono dotychczas wiele uwagi, czego wyrazem są liczne publikacje książkowe i artykuły na ten temat¹. Mimo to, tego zagadnienia nie można uznać za wyczerpane. Młynarstwo bowiem, stanowiące ważną gałąź wiejskiego przemysłu, jest wciąż żywym i wykonywanym zajęciem. Celem niniejszego artykułu jest próba spojrzenia jak przedstawiała się pozycja społeczna młynarzy w środowisku wiejskim w XX wieku i jakim zmianom uległa na przestrzeni tego czasu. Nie można bowiem pominąć faktu, że poprzednie stulecie było na wsi polskiej okresem dużych przemian.

Historyczne résumé.

Nie ulega wątpliwości, że młynarze odgrywali istotną rolę w życiu wsi, będąc odrębną grupą społeczno-zawodową². Osoby wykonujące ten zawód

¹ M.in. F. Klonowski, *Z historii i inwentaryzacji wiatraków na Warmii, Mazurach i Powiślu*, „Rocznik Olsztyński”, t. II, 1958, s. 193 - 222; tenże, *Z historii i inwentaryzacji młynów wodnych na Warmii, Mazurach i Powiślu*, „Rocznik Olsztyński”, t. II, 1959, s. 173 - 193; H. Wesołowska, *Etnograficzne badania terenowe nad młynarstwem wiejskim Opolszczyzny (wiatraki)*, Opole 1961; tenże, *Etnograficzne badania terenowe nad młynarstwem wiejskim Opolszczyzny (młyny wodne)*, Opole 1963; E. Dąbska, *Budownictwo i architektura młynów wietrznych w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Krakowskiej. Architektura”, z. 19, 1967; R. Śmiałowski, E. Dąbska, *Budownictwo drewniane i młyny wietrzne na Ziemi Lubuskiej*, Poznań 1968; H. Wesołowska, *Młynarstwo wiejskie Opolszczyzny od XVIII do XX wieku*, Opole 1969; W. Szulc, *Rozwój młynarstwa na polskich ziemiach zachodnich i północnych w XIX i na początku XX wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Historia”, z. XII, 1973, s. 109 - 155; B. Baranowski, *Polskie młynarstwo*, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1977; F. Kłaczynski, *Wiatraki w Polsce*, „Rocznik Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie” t. XII, 1981, s. 27 - 65; M. Pawlik, *Wiatraki północno - wschodniej Polski*, Białystok 1984; tenże, *Budownictwo i architektura wiatraków województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego*, „Rocznik Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie”, t. XVI, 1987, s. 223 - 260; J. Święch, *Wiatraki. Młynarstwo wietrzne na Kujawach*, Włocławek 2001; H. Olszański, *Chłopskie wiatraki Podkarpacia*, Sanok 2002.

² „W środowisku wiejskim „zawód” pojmowany jest jako umiejętność wykonywania - na podstawie zasobu fachowej wiedzy - określonych czynności o charakterze zajęcia mniej lub więcej stałego, będącego źródłem utrzymania (głównym lub dodatkowym)”. Zob. K. Zawistowicz - Adamska, *Zawody pozarolnicze w wiejskiej kulturze tradycyjnej*, [w:] *Socjologia zawodów*, A. Sarapata (red.), Warszawa 1965, s. 331.

stanowiły jeden z autorytetów³ wśród lokalnych społeczności wiejskich. Czynnikiem autorytetu młynarza był duży zasób wiedzy fachowej niezbędny do wykonywania tego zajęcia. Wiedza ta nosiła w pewnym stopniu charakter tajemny. Obowiązująca zasada tajemnicy produkcyjnej odnosi się nie tylko do młynarstwa. Spotykamy ją również w przypadku m. in. pszczelarstwa, rybolarstwa, kowalstwa czy garncarstwa. Zasób wiedzy był przekazywany z pokolenia na pokolenie wybranym osobom, najczęściej synom młynarzy. Warto zauważyć, że w przeciwieństwie do innych zawodów nie byli to potomkowie najstarsi, lecz najbardziej predysponowani pod kątem jego wykonywania, a więc posiadający naturalne uzdolnienia techniczne, bardzo dobry słuch oraz odznaczający się znaczną wytrzymałością i sprawnością fizyczną. Uprawianie tego zawodu stawało się rodzinną tradycją, co prowadziło do ekskluzywności grupy. Proces przekazywania wiedzy nie posiadał charakteru szkolnego nauczania. Młynarz, u którego terminowano nie prowadził żadnego instruktażu. Nauka polegała na obserwacji i analizie czynności, jakie wykonywał on przy pracy.

Omawiając problem zdobywania wiedzy, nie można pominąć faktu kilkuletniej wędrówki młodych czeladników między młynami, w których podejmowali oni okresową pracę. W Polsce środkowej wędrówkę tę nazywano *chodzeniem na herberge*⁴, a na Opolszczyźnie *chodzeniem na wander*⁵. Była to okazja do podwyższania swoich kwalifikacji. Wędrówki tego rodzaju znajdowały uzasadnienie w istniejących niegdyś tradycjach i zwyczajach cechowych. Formy kontaktów między młynarzami a wędrownymi czeladnikami były usankcjonowane odpowiednimi normami obowiązującymi obie strony. Obok młodych czeladników wędrowali również i tacy, którzy nie mogli nigdzie znaleźć pracy na dłużej. Wśród nich znajdowali się starsi wiekiem młynarze nie będący posiadaczami własnego zakładu. Zwłaszcza ci ostatni nierzadko wykazywali się dużymi umiejętnościami m. in. nakuwania kamieni młyńskich i byli wysoko cenieni. Wędrownych młynarzy zwano "towarzyszami", "kundami", "młynarczykami", "wendrusami"⁶. Pełnili rolę pośredników pomiędzy młynarzami w różnego rodzaju transakcjach. Nierzadko stanowili swoistą pocztę młynarską informując o możliwościach kupna lub sprzedaży młynów, względnie maszyn młynarskich zbierając zamówienia na nowe urządzenia. Nadto

³ J.S. Bystroń, *Kultura ludowa*, Warszawa 1947, s. 35 - 36; S. Dziabała, *Autorytety wiejskie*. Studium socjologiczne, Warszawa 1973, s. 71 - 72.

⁴ J. Lech, *Przyczynki do folkloru młynarskiego*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Etnograficzna”, t. XIV, 1970, s. 196.

⁵ H. Wesołowska, *Młynarstwo wiejskie Opolszczyzny od XVIII do XX wieku*, Opole 1969, s. 168.

⁶ Ibidem, s. 180.

pośredniczyli w kwestii matrymonialnej pełniąc rolę swatów. Przynosili wiadomości z sąsiednich młynów, a również z bliższej i dalszej okolicy. Byli więc w pewnym stopniu ludźmi wędrownymi posiadającymi stałe szlaki wędrówek wykraczające nawet poza granice danego regionu⁷. Ich opowieści i nabyte doświadczenia mogły poszerzyć skromny zasób wiedzy chłopów o świecie. W opinii ludności wiejskiej uchodzili za znakomitych gawędziarzy, którym znane były liczne podania, gawędy czy opowieści humorystyczne. Wiemy, że ludzie wędrownych na wsi darzono dużym autorytetem⁸.

Wysoka pozycja młynarza na wsi znajdowała swoje odzwierciedlenie w kierowanych do młynarzy prośbach o uczestnictwo w charakterze świadków podczas zawierania transakcji handlowych lub w sprawach spadkowych. Zapraszano ich również do udziału w uroczystościach rodzinnych np. chrzcinach, weselach, na których pełnili często zaszczytne funkcje starosty lub ojca chrzestnego. Młynarze obejmowali ważne w środowisku wiejskim urzędy wójta czy sołtysa. Zasiadali nadto jako członkowie rad parafialnych, wreszcie komitetów budowy kościoła.

Niewątpliwym czynnikiem wysokiego autorytetu młynarzy była ich pozycja ekonomiczna w środowisku wiejskim. Pomimo obciążeń, jakie nakładano na młynarzy oraz dużego zróżnicowania majątkowego tej grupy zawodowej, ich sytuacja ekonomiczna rysowała się znacznie korzystniej w porównaniu z pozostałymi mieszkańcami wsi. Dlatego też zawód młynarza był stawiany przez chłopów, jak i samych młynarzy, w rzędzie najwyżej cenionych i pożądanых. Prowadząc młyny byli równocześnie posiadaczami gospodarstw rolnych co umacniało ich więź z pozostałymi mieszkańcami wsi. Świadcząc nie tylko usługi młynarskie, włączali się w całość życia gospodarczego wsi. Fakt posiadania przez młynarzy dużych gospodarstw rolnych stawiał ich w rzędzie najbogatszych gospodarzy. Wyróżniało ich to spośród innych rzemieślników wiejskich, pochodzących przeważnie z uboższych warstw ludności mało- lub bezrolnej. Młynarze stanowili obok środowiska dworskiego motor postępu wprowadzając do użytku nowe narzędzia i uprawy, na co jako ludzie zamożni mogli sobie pozwolić.

Wyznacznikiem pozycji społecznej był również, okazały w stosunku do innych rzemieślników, warsztat pracy młynarza tj. młyn. Jeszcze do początków XX wieku stanowił zarazem jego mieszkanie. Niejednokrotnie był to jeden z pierwszych murowanych budynków na wsi⁹.

Młyn i jego najbliższe otoczenie było nie tylko miejscem, w którym załatwiano interesy, lecz również ośrodkiem życia towarzyskiego. Nic zatem dziw-

⁷ Ibidem, s. 180.

⁸ J.S. Bystroń, op. cit., s. 34; S. Dziabała, op. cit., s. 72 - 73.

⁹ Przykład takiej sytuacji stanowi wieś Niecieplin, pow. Garwolin.

nego, że mieszkańcy wsi powiadali: "Tylko ksiądz i młynarz wie, co we wsi dzieje się"¹⁰.

Bardzo interesującym zagadnieniem jest folklor o tematyce młynarskiej¹¹. Jak wynika z materiałów folklorystycznych tj. opowiadań, porzekadeł i pieśni, młynarzom przypisywano takie cechy jak: mądrość, przebiegłość, chytryść. W środowisku wiejskim budziły one z jednej strony uznanie, z drugiej zaś niechęć. Zazdrość wzbudzały przede wszystkim dochody czerpane przez młynarzy z pracy w młynie. Na tym tle pracę w młynie wyobrażano sobie jako zajęcie nie wymagające dużego wysiłku. Zasady poruszania urządzeń, takich jak koła wodne lub skrzydła wiatraków nie były znane wśród chłopów. Rodziło to przekonanie, że młynarze pozostają w kontaktach z siłami nadprzyrodzonymi, a wręcz nieczystymi, dzięki czemu praca takich urządzeń jest możliwa. Analogicznie radzenie sobie z groźnymi żywiołami tj. wodą i wiatrem, powodowało domniemanie o kontakty młynarzy z istotami demonicznymi zamieszkującymi otchłanie wodne jak i demonami powietrznymi np. latawcami, planetnikami.

Przemiany XX wieku.

Wiek XX był w wsi okresem dużych zmian. Rozwój gospodarki towarowo-pieniężnej, oświaty, postęp techniczny, rozwój kontaktów z miastem, mimo ograniczeń, powodował zmiany w życiu obyczajowym, ewolucję i zmianę układu tradycyjnych autorytetów. Zarysowana wyżej pozycja społeczna młynarzy w środowisku wiejskim, jaka wykształciła się w okresie feudalnym, wykazywała tendencję do kontynuacji w okresie pouwłaszczeniowym. Na początku XX wieku i w okresie międzywojennym autorytet młynarza opierał się w dużej mierze na znacznym majątku i kwalifikacjach zawodowych. Ich podnoszeniu sprzyjało wydawanie licznych periodyków np. ukazującego się od 1919 roku "Młynarza Polskiego", podręczników oraz kalendarzy młynarskich zawierających wskazówki i porady.

Pomimo to, nie można stwierdzić, że pozycja społeczna wszystkich młynarzy w XX wieku w środowisku wiejskim była podobna. Najbiedniejszą grupę stanowili tzw. wiatracznicy. Byli to właściciele ewentualnie dzierżawcy wiatraków. Należąc do warstwy chłopskiej posiadali małe gospodarstwa rolne bądź stanowili grupę bezrolnych. Ze swoich niewielkich zakładów pracy czerpali stosunkowo skromne dochody. W społecznym środowisku wsi należeli zwykle do ludności średniozamożnej. Zasadniczo nie stać ich było na wprowadzenie jakichś poważniejszych inwestycji w wiatraki, nie mieli oni możli-

¹⁰ J. Świątek, op. cit., s. 146.

¹¹ Tę problematykę wyczerpująco przedstawili: W. Baranowski, *Folklor młynarski w województwie łódzkim*, „Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego”, t. XII, 1970, s. 255 - 288; B. Baranowski, op. cit., s. 114 - 129.

wości pogłębiać swojej wiedzy fachowej. Stosunkowo rzadkie były wypadki, aby któryś z bardziej przedsiębiorczych właścicieli wiatraka dorobił się większego majątku. Zdarzało się to wtedy, jeśli jednocześnie potrafił powiązać młynarstwo z handlem, na małą zresztą skalę, zbożem lub kaszą. Młynarze wietrzni stanowili grupę najbardziej konserwatywną. Posiadając najniższy poziom wiedzy fachowej, legitymowali się przeważnie dyplomami czeladniczymi. Ta grupa młynarzy była nieco lekceważona we wzajemnych stosunkach przez posiadaczy innych typów młynów. Wyrazem tego faktu jest powiedzenie, iż "nie honor dla młynarza"¹² utrzymywać je z właścicielem wiatraka.

Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja społeczna właścicieli młynów wodnych. Przeważnie byli posiadaczami dość dużych gospodarstw rolnych. Pomimo występującej dużej konkurencji ze strony handlowo-przemysłowych młynów ich sytuacja finansowa przedstawiała się na ogół dobrze. Prowadzili dość intensywną gospodarkę rolniczo-hodowlaną, mogli przeprowadzać konieczne inwestycje, a nawet modernizacje swoich młynów np. instalację walców, turbin, silników na gaz ssany lub spalinowych. Posiadacze takich zakładówstawieni byli na przemiał zboża przywożonego przez chłopską klientelę. W środowisku wiejskim w zależności od osobistych zdolności i kwalifikacji zawodowych (czeladnicze lub mistrzowskie) ich pozycja lokowała się powyżej bogatego chłopstwa a poniżej drobnego ziemiaństwa.

Oddrębnie kształtowała się pozycja społeczna właścicieli średniej wielkości młynów motorowych z rzadka parowych czy elektrycznych, jakie budowano na wsi. W dużej mierze byli to żydowscy kupcy zbożowi. Nie posiadając specjalistycznej wiedzy fachowej przy prowadzeniu przedsiębiorstwa opierali się na najemnym personelu. Należeli oni do grupy zamożniejszych mieszkańców wsi.

Przyczyny zróżnicowanej pozycji młynarzy upatrywać możemy również w rozmiarach i zakresie produkcji prowadzonej w młynie. Miało to związek z typem młyna i jego wyposażeniem w urządzenia technologiczne. Nie pozostawało to bez wpływu na możliwości przemiałowe oraz wysokość czerpanych dochodów.

Przejdźmy do omówienia sytuacji młynarzy w czasie II wojny światowej. Na ziemiach, które włączono do Rzeszy wszystkie młyny zostały podporządkowane władzom niemieckim. Zamknięto wiatraki oraz znaczną część małych młynów. W przypadku pozostałych zakładów usuwano dotychczasowych właścicieli polskiego lub żydowskiego pochodzenia. Na obszarze Generalnego Gubernatorstwa również zakazano działalności mniejszych młynów, w tym wiatraków. Pozostawiono je jednak dotychczasowym właścicielom polskiej narodowości. W tych wyjątkowo niesprzyjających warunkach starano się do-

¹² H. Wesołowska, op. cit., s. 179.

konywać nielegalnego przemiału, mimo grożących ze strony okupanta surowych kar i represji. Często produkty zbożowe pozyskane tą drogą łagodziły sytuację lokalnej ludności¹³.

Załamanie pozycji społecznej młynarzy nastąpiło po II wojnie światowej. W środowisku wiejskim był to okres zmian stymulowanych polityką państwową. Przyjrzyjmy się najpierw sytuacji młynarzy wietrznych. Powolny schyłek młynów napędzanych siłą wiatru zarysował się już na początku XX wieku, jako naturalny skutek procesu postępu technicznego. Jednak zasadniczy zwrot w sytuacji młynarstwa wietrznego nastąpił po 1945 roku. W okresie powojennym większość młynów wietrznych była czynna bardzo krótko. Ich ponowne, masowe uruchomienie było związane z poważnymi zniszczeniami wojennymi dużych, przemysłowych młynów i zapotrzebowaniem na produkty zbożowe. Okres dobrej koniunktury trwał do 1948 roku, w którym ówczesne władze wydały szereg zarządzeń utrudniających pracę w wiatrakach. Kres młynarstwu wietrznemu położyło ustanowienie wysokich podatków, jakie nałożono na młyny w początkach lat 50-tych traktując je na równi z dużymi przedsiębiorstwami przemysłowymi. Spowodowało to nierentowność produkcji, masową rozbiórkę wiatraków, których nie opłacało się dalej utrzymywać. Nieliczne młyny wietrzne podjęły wprawdzie produkcję w latach 60-tych, lecz napędzane były już innymi rodzajami energii, sporadycznie zaś siłą wiatru. Decyzje ówczesnych władz zmierzające do ograniczenia wszelkiej prywatnej inicjatywy i zmonopolizowania przetwórstwa zbożowego spowodowały niemal całkowitą eliminację młynarzy wietrznych z życia gospodarczego wsi.

W omawianym okresie podobnie przedstawiała się sytuacja pozostałych młynarzy. Znaczną ilość prywatnych dotychczas młynów pod koniec lat 40-tych i w początkach 50-tych przejęto na rzecz władz państwowych bądź samorządowych bez odszkodowania lub zamknięto. Dotychczasowych właścicieli w najlepszym wypadku czyniono kierownikami produkcji młynarskiej. W stosunku do tych, którzy próbowali zbudować nowe młyny albo kontynuować wcześniejszą działalność wymierzano znaczne obciążenia finansowe lub nie wydawano koncesji młynarskiej. Zrealizowano w ten sposób plany upaństwowienia bądź przejęcia pod ścisłą kontrolę władz państwowych przemysłu młynarskiego, jakie narodziły się wcześniej w okresie II Rzeczypospolitej. Podsumowując, w okresie gospodarki socjalistycznej na wsi młynarze stracili to, co dotychczas było podstawą ich pozycji społecznej, a więc warsztaty pracy i czerpane z nich wysokie dochody.

¹³ Autor ma pełną świadomość, że produkty zbożowe pozyskiwano w tym okresie czasu również przy użyciu domowych żaren lub młynków. Patrz: B. Baranowski, op. cit., s. 16; J. Lech, *Rawski konstruktor Michałek Kostanek*, „Łódzkie Studia Etnograficzne”, t. I, 1959, s. 76 - 77, ryc. 1 - 2, 9 - 13.

Przejdźmy do omówienia sytuacji młynarstwa w dobie nawrotu do kapitalistycznych stosunków produkcji. Na podstawie nowych badań przeprowadzonych w powiatach Garwolin, Łuków i Parczew¹⁴ możemy stwierdzić, że czynne są okresowo zaledwie trzy zakłady kontynuujące działalność młynów nastawionych na zaspokojenie lokalnych potrzeb. Obecnie posiadanie gospodarczego młyna lub choćby budynku pomłyńskiego jest znacznym obciążeniem dla właściciela. Informatorzy wskazywali na chęć szybkiego zakończenia produkcji i sprzedaży budynków oraz urządzeń. W tym kontekście nie może budzić zdziwienia fakt, iż w jednym z odnotowanych przypadków młyn prowadzi kobieta, w innym właściciel znajduje się od trzech lat na emeryturze i nie ma komu przekazać zakładu. Małe młyny gospodarcze, tak liczne dawniej na wsiach, są obecnie zjawiskiem sporadycznym.

W środowisku wiejskim nadal funkcjonują czynne młyny handlowo-przemysłowe. Ich działalność stanowi kontynuację funkcjonowania dawnych zakładów mających nierzadko XIX-wieczną metrykę. Ich rozwój rozpoczął się po 1989 roku wraz z falą przemian ustrojowo-gospodarczych. Są one jednak również bardzo nieliczne. W wymienionych wyżej powiatach pracuje siedem takich młynów. Ich właściciele, którzy ograniczają się do zarządzania prowadzonymi przez siebie zakładami należą do najbogatszych członków wiejskich społeczności. Ich wysoka pozycja społeczna wynika z tytułu dużych dochodów czerpanych z prowadzenia młyna i płynącej stąd znacznej zamożności. Należałoby zapytać, czy w tej sytuacji mamy do czynienia z odrodzeniem się autorytetu młynarzy w środowisku wiejskim czy tylko z prestiżem? To pytanie chciałbym pozostawić otwarte.

Reasumując powyższe uwagi, musimy stwierdzić, że stabilne niegdyś środowisko wiejskie ulega obecnie szybkiej transformacji. Wskutek przemian gospodarczych, społecznych i cywilizacyjnych, jakich jesteśmy świadkami, zanikają jego poszczególne elementy. Dawniej tworzyły całokształt kultury typu ludowego, stanowiły jej sferę duchową i materialną. Wraz z nimi zanika tradycyjna wiedza o nich oraz umiejętności i techniki wytwarzania. Jak wykazano, młynarze stanowią obecnie bardzo nieliczną grupę społeczno-zawodową. Mimo, iż program "Ginące Zawody"¹⁵ dotyczył ochrony umiejętności związanych głównie z rękodzielnictwem, a młynarstwa w żaden sposób do nich zaliczyć nie można, uważam, że nie będzie tu nadużyciem określenie **profesji młynarza mianem zawodu ginącego**.

¹⁴ Badania zostały przeprowadzone przez Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi na Lubelszczyźnie w 2004 r.

¹⁵ B. Kopczyńska - Jaworska, M. Niewiadomska - Rudnicka (red.), *Piękno użyteczne czy Piękno ginące*, Łódź 1997, s. 5 - 30.